

ROSJA MIĘDZY LNG A MAZUTEM. W TLE PÓŁNOCNA DROGA MORSKA

W ostatnich latach Rosja wyrosła na światowego lidera w produkcji i transporcie skroplonego gazu ziemnego (LNG). Projekty są bardzo nowatorskie, imponujące i bardzo drogie.

Jednak krok Rosji w przejściu na LNG w Arktyce będzie utrudniony przez zależność od ciężkiego oleju opałowego (HFO). HFO, zwane również paliwem bunkrowym lub mazutem, to gęsta, smolista substancja - pełna zanieczyszczeń.

Chociaż większość rosyjskiego biznesu zdaje się rozumieć, że nie ma dla niego miejsca na wodach Arktyki, rosyjski rząd prowadził wysiłkom dyplomatycznym mającym na celu złagodzenie proponowanego międzynarodowego zakazu używania mazutu w Arktyce.

To może być niebezpieczny błąd. Rosyjski rząd, naukowcy i społeczeństwo obywatelskie powinni wziąć pod uwagę te wskazówki pochodzące od niektórych z największych przedsiębiorstw w kraju i wspierać odejście od mazutu.

Rezygnacja z mazutu?

Żegluga wzdłuż Północnej Drogi Morskiej - arktycznego przejścia, które skraca czas podróży morskich z Europy do Azji, ale jest dostępna tylko w cieplejszych miesiącach letnich - kwitnie. Od 2017 roku wolumeny wzrosły o ponad 430%, przyćmiewając rekordy ustanowione w czasach sowieckich.

Już teraz LNG stanowi większość przewożonych ładunków, ale pomimo inwestycji w infrastrukturę gazową Rosja nadal jest uzależniona od ciężkiego oleju opałowego w Arktyce. W listopadzie 2019 r. ówczesny premier Dmitrij Miedwiediew wezwał gubernatora murmańskiego Andrieja Chibisa do znalezienia "systemowego rozwiązania" problemu rosnących wydatków na ciężki olej opałowy - kwestia mazutu została podniesiona do najwyższych szczebli decyzyjnych w kraju.

Rosyjscy liderzy biznesowi rozumieją, że przyszłość mazutu jest kaput i przenoszą swoje ruble na LNG.

W niedawnym wywiadzie dla dziennika biznesowego Kommersant, dyrektor jednostki biznesowej Gazprom Neft, Michaił Antonow, potwierdził zamiar firmy, aby „prawie całkowicie zrezygnować z ciężkiego oleju opałowego”. Kierownictwo firmy jest w pełni zdecydowane wdrożyć oczekujący na decyzję Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO) zakaz stosowania i przewozu ciężkiego oleju opałowego w Arktyce.

Najwięksi gracze energetyczni w kraju inwestują znaczne środki w najnowocześniejszą technologię LNG, aby wspierać tę transformację.

Na przykład Gazprom - wraz z Royal Dutch Shell, Mitsui i Mitsubishi - jest właścicielem pierwszej tego typu instalacji LNG Sachalin 2 i obsługuje jedyną w Rosji pływającą jednostkę magazynowania i regazyfikacji marszałka Wasilewskiego. W sierpniu rosyjski rząd zatwierdził koncepcję Novateku na pływającą elektrownię ciepłą LNG w północno-wschodnim regionie Czukotki.

Na przeciwległym końcu Północnej Drogi Morskiej Novatek buduje pod Murmańskim podmorski terminal LNG o dużej przepustowości, a także posiada 50% udziałów w Jamał LNG, działającej fabryce z infrastrukturą i 15 statkami, które działają przez cały rok. Ambitne plany ekspansji Novatek obejmują zakup floty o wartości 12 miliardów dolarów składającej się z prawie czterech tuzinów lodolamaczy do obsługi pól gazowych na półwyspach Jamał i Gydan w północnej Syberii.

"Stosowanie i przewóz ciężkiego oleju opałowego jest zakazany na wodach Antarktyki od 2011 r., a teraz jest czas, aby chronić delikatny region Arktyki przed niebezpieczeństwem wycieków mazutu. Projekt planów IMO rozszerzyłby ten zakaz na Arktykę, począwszy od lipca 2024 r., Chociaż kluczowe zwolnienia i zwolnienia - zainicjowane przez Rosję - pozwolą niektórym statkom spalać HFO do 2029 r." - pisze "The Moscow Times".

Mazut to przede wszystkim spore zagrożenie. Po ewentualnym wycieku praktycznie nie da się go usunąć. Pozostaje on na powierzchni oceanu. W zimnej wodzie opada na dno oceanu i może przemieszczać się do cieplejszych obszarów i unosić się z powrotem do góry.

"Ostatecznie ciągłe uzależnienie Rosji od HFO w Arktyce opóźni - a nie przyspieszy - rozwój gospodarczy regionu, któremu przewodzą śmiałe perspektywy LNG, a także przyszła flota LNG na Północnej Drodze Morskiej. Co ważniejsze, dalsze stosowanie ciężkiego oleju opałowego w Arktyce oznaczałoby ciągłe i niebezpieczne zagrożenie dla środowiska i społeczności przybrzeżnych regionu" - podsumowuje "The Moscow Times".



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama